



piątek, 23.02.2024

Pożegnanie + ks. Stanisława Sarowskiego - Relacja

Relacja zdjęciowa z uroczystości pogrzebowej: [Link do galerii](#)

Artykuł do pobrania w pliku: [Pobierz plik z artykułem](#)

Ponad pół tysiąca wiernych w tym ponad 60 kapłanów pożegnało w dniu 21.02.2024 r. emerytowanego Proboszcza Parafii św. Barbary w Będzinie **śp. ks. Kan. Stanisława Sarowskiego** zmarłego w dniu 17.02.24 r. Tak duża ilość parafian, przyjaciół oraz kapłanów którzy pragnęli towarzyszyć ks. Stanisławowi w Jego ostatniej drodze z kościoła św. Barbary w którym posługuje jako Proboszcz ponad 33 lata świadczy o ogromnym szacunku jakim go darzono. Wielokrotnie jeszcze za Jego życia można było usłyszeć słowa, że: "Parafia św. Barbary to ksiądz Stanisław", że bez niego to miejsce nie byłoby takie jakim jest obecnie.

Image not found or type unknown



Image not found or type unknown



Image not found or type unknown



Image not found or type unknown



Image not found or type unknown



Trumnę z doczesnymi szczątkami zmarłego kapłana powitał i do kościoła św. Barbary wprowadził ks. Zenon Ptak obecny Proboszcz Parafii nastąpił ks. Stanisław Sarowski w asyście ks. Włodzimierza Skoczego byłego Proboszcza Parafii Serca Pana Jezusa, który w ubiegłym roku był także Administratorem Parafii św. Barbary, ks. Macieja Gaika który wywodzi się z tej parafii oraz ks. Grzegorza Maciejewskiego przyjaciela Parafii św. Barbary i księdza Stanisława. Następnie o zbawienie duszy modlitwy przy trumnie zanosili wierni parafianie odmawiając Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Przed mszą świętą odbył się także różaniec za duszę zmarłego księdza który poprowadził ks. Rafał Stępniewski dyrektor Domu Księży im. św. Józefa, w którym w ostatnim roku przebywał ks. Stanisław. Kolejno odczytał on życiorys zmarłego kapłana. Warto przy trumnie



li górnicy z parafii którzy za Jego życia tak?e wielokrotnie go wspierali.

PARAFIA PW. ŚW. BARBARY W BĘDZINIE

KOSZELEW 1, 42-500 BĘDZIN



Image not found or type unknown



Image not found or type unknown



Mszy świętej żałobnej przewodniczył ks. Biskup Grzegorz Kaszak, wśród celebransów byli także Dyrektor Domu Księży ks. Rafał Stępniewski oraz ks. Jan Bednarek z którym zmarły ksiądz Stanisław studiował na jednym roku w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie. Msza żałobna rozpoczęła się słowami pieśni:

"Dziś moja dusza w ręce Twoje powierzam,
mój Stworzycielu i najlepszy Ojcze.
Do domu wracam jak strudzony pielgrzym,
a Ty z miłości przyjmij mnie z powrotem."

Na wstępie Eucharystii swoje słowo skierował do zgromadzonych wiernych Administrator Apostolski Diecezji Sosnowieckiej abp Adrian Galbas. Słowo Biskupa zawarte w liście odczytał uczestnikom pogrzebu ks. Paweł Sproncel sekretarz arcybiskupa. W swoich słowach Biskup podkreślił skromność jaką ks. Stanisław kierował się w swoim życiu, zaznaczył, że czynił wiele dobra "bez rozgłosu, splendoru i oczekiwania na oklaski". A w zamian cieszył się wśród swoich parafian i przyjaciół parafii dużym szacunkiem i był lubiany.

Image not found or type unknown



Homilię wygłosił ks. Jan Bednarek kolega zmarłego księdza Stanisława z którym wspólnie studiowali na tym samym roku w seminarium. W trakcie homilii powiedział:

"Z niedowierzaniem dociera do nas smutna prawda, że Ciebie już nie ma wśród nas żyjących (...) Przed 50-leciem kapłaństwa, kiedy mieliśmy je obchodzić w zeszłym roku 10.06.23 na ten Jubileusz każdy z nas kapłanów, a było nas dwudziestopięciu wyświęconych przez ks. Bpa Stefana Barełłę, każdy miał napisać o sobie takie resume z życia i powstała z tego taka książeczka. Napisał ją wtedy, że "Matka Boża zawsze była dla mnie i matką czuwającą, ponieważ zmarła mi mama wcześniej to ta zawsze była dla mnie przewodniczką." (...) Moi drodzy dzisiaj te uroczystości pogrzebowe to dla Was pewnego rodzaju rekolekcje, bo Stanisław umiera w wigilię pierwszej Niedzieli Wielkiego Postu. To on głosi nam dzisiaj te rekolekcje. Powtarzając za apostołem Pawłem stwierdzenie "Nikt z nas nie żyje dla siebie" jestem przekonany o prawdziwości tych słów podobnie jak wszyscy tutaj obecni, którzy znali zmarłego ks. Stanisława i wiemy, że nie żyje tylko dla siebie. (...) Niech po odejściu z tego świata wyjdzie mu na spotkanie Matka Boża która czyta, która kocha i niech ona poprowadzi go przed oblicze Najwyższego"



Image not found or type unknown

PARAFIA PW. ŚW. BARBARY W BĘDZINIE

KOSZELEW 1, 42-500 BĘDZIN

Po zakończonej mszy żałobnej głos zabrał obecny Proboszcz parafii Św. Barbary ks. Zenon Ptak. Złożył on kondolencje rodzinie zmarłego kapłana oraz parafianom którzy dla ks. Stanisława byli także jak rodzina. Ks Zenon mówił:

"Widz?c postaw? moich parafian jestem z nich dumny, ?e wykazuj? si? tak wielk? gorliwo?ci?, mi?o?ci? i szacunkiem do ksi?dza Stanis?awa Dobrego Pasterza tej parafii i widz? jak wi?zi pomi?dzy Wami a nim s? bardzo silne. I wierz? mocno w to, ?e tak jak przez ponad 33 lata ksi?dz Stanis?aw z tak? gorliwo?ci? opiekowa? si? Wami, tak Wy nigdy nie zapomnicie o nim w swoich modlitwach."

Ks. Zenon podziękował w imieniu parafian Panu Prezydentowi Miasta Będzina Łukaszowi Komoniewskiemu oraz Dyrektorowi Ośrodka Sportu i Rekreacji za udostępnienie pawilonów i ławek na uroczystość pogrzebową. Kolejno odczytał intencje mszy zamówione przez wiernych za śp. Ks. Stanisława Sarowskiego, lista ta już w dniu pogrzebu liczyła ponad 30 pozycji a z każdym dniem dochodzą do niej nowe intencje.

Kolejno w imieniu parafian ks. Stanisława pożegnała jedna z parafianek, wśród słów które tu padły usłyszeć mogliśmy:

"Nasz ukochany Proboszczu! Te ostatnie dni kiedy do domu ?wi?tego Józefa przybywali do Ciebie licznie parafianie by?y dla nas jak najcudowniejsze rekolekcje. I cho? by?e? – widzieli?my to – jak ta ?wieca, która jeszcze si? tli ale powoli ga?nie tak bardzo chcieli?my Ciebie zatrzyma? tu z nami, lecz Pan Bóg mia? inne plany (...) Byli?my ?wiadkami jak g?odnych nakarmi?e?, spragnionych napoi?e?, biednych przyodzia?e?, go?ci z otwartym sercem przyjmowa?e?, wi??niom pomaga?e?, chorych z Panem Jezusem nawiedza?e? i umar?ych grzeba?e?. (...) Dzi?kujemy Ci za Twój? otwarto??, wdzi?czno??, zawsze wyci?gni?t? d?o? na przywitanie i po?egnanie i s?owa: Dzi?kuj? i Bóg zap?a?!"



Image not found or type unknown

Po uroczystościach w kościele trumna z ciałem kapłana została przewieziona na cmentarz parafialny na Warpiu. Przy grobie modlitwę pożegnalną odmówił bp. Grzegorz Kaszak. Następnie Proboszcz Parafii ks. Zenon Ptak podziękował wszystkim za tak liczne przybycie i w imieniu rodziny pożegnał zgromadzonych parafian i członków rodziny. Kolejno swoje ostatnie słowa ustami swojego następcy ks. Zenona do zgromadzonych skierował ks. Stanisław Sarowski. Ksiądz Zenon odczytał fragmenty testamentu zmarłego kapłana które pragnął po swojej śmierci skierować do zgromadzonych przy swojej mogile:

„Dusz? mojej polecam Bogu i Jego Mi?osierdziu i prosz? o modlitw? za mnie (...) Chc? podzi?kowa? wszystkim obecnym na pogrzebie i chc? by? pochowany w?ród swoich parafian dla których najd?u?ej pracowa?em. Dzi?kuj? parafianom za cierpliwe ws?uchiwanie si? w s?owo Bo?e, które pod wp?ywem i moc? Ducha Bo?ego im g?osi?em (...) Jako ludzie jeste?my s?abymi dlatego pami?tajcie, ?e ?ród?em naszej mocy by? i jest Jezus Chrystus. B?ogos?awi? Wam, których Wy kochacie i Wam wszystkim. Pozosta?cie z Bogiem. Kap?anom wszystkim dzi?kuj? za wspó?prac?.”



Image not found or type unknown



Image not found or type unknown

PARAFIA PW. ŚW. BARBARY W BĘDZINIE

KOSZELEW 1, 42-500 BĘDZIN

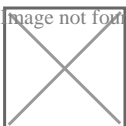


Image not found or type unknown

Grób śp. księdza Stanisława Sarowskiego znajduje się na cmentarzu na ul. Krakowskiej w Będzinie Warpiu przy głównej alejce po prawej stronie drogi do kaplicy cmentarnej, zachęcamy do nawiedzania grobu i modlitwy za Jego duszę:

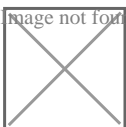


Image not found or type unknown

EPILOG

Mimo smutku jaki towarzyszy każdemu z nas, związanego z odejściem osoby nam bliskiej, osoby nam znanej - co ma miejsce także w tym przypadku. To jednocześnie napętnia nas radość, że w ostatnich chwilach życia Ks. Stanisława nie był On sam, że byli przy nim ludzie którzy za jego życia nie byli mu obojętni, których szanował i którym On także nie był obojętny. Po wyjściu ze szpitala w styczniu 2024 roku bliscy sercu księdza Stanisława parafianie, znajomi, przyjaciele wraz z jedną z Jego kuzynek i jej synem zorganizowali dyżury, by codziennie ktoś z nich był u niego. Odwiedzali go, pocieszali dobrym słowem, wspominali dobre chwile, karmili, pomagali w czynnościach higienicznych, masowali, smarowali ręce i nogi, pomagali ćwiczyć, chodzić, robili zakupy, sprząтали. Swoją postawą pragnęli odwdziżyć się Mu za to dobro które on czynił dla wielu w swoim życiu. Widząc Jego pogarszający się stan zdrowia nie chcieli by był z tym sam, by czuł się samotny, chcieli dać od siebie to wszystko co dać mogli, swoją obecność i opiekę. Jednocześnie żyli nadzieją, że może jeszcze to pogorszenie stanu zdrowia się odwróci. Niestety każdy z nas ma swój czas zapisany na kartach Bożych Ksiąg i czas księdza Stanisława także był tam zapisany. Niech Bóg daruje mu doczesne winy i pozwoli rychło uczestniczyć w uczcie zbawionych.

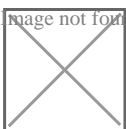


Image not found or type unknown